XII Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 8,5-17): Gdy wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi» Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: "Idź!" - a idzie; drugiemu: "Chodź tu!" - a przychodzi; a słudze: "Zrób to!" - a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz - w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». Do setnika zaś Jezus rzekł: «Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś». I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.

Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Wstała i usługiwała Mu. Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby.

«Panie, nie jestem godzien, aby? wszed? pod dach mój, ale powiedz tylko s?owo, a mój s?uga odzyska zdrowie»

Rev. D. Xavier JAUSET i Clivillé
(Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj w Ewangelii widzimy miłość, wiarę, zaufanie i pokorę centuriona, który czuje prawdziwy szacunek do swojego sługi. Tak bardzo się nim przejmuje, że jest zdolny ukorzyć się przed Jezusem i prosić go: «Panie, mój sługa leży w domu spraraliżowany i bardzo cierpi» (Mt 8,6). Ta prośba za drugim, szczególnie za sługą, spotyka się z szybką odpowiedzią Jezusa: «Przyjdę i uzdrowię go» (Mt 8,7). A dalej wszystko sprowadza się do serii aktów wiary i zaufania. Centurion nie czuje się godzien, ale wraz z tym uczuciem okazuje wiarę w Jezusa wobec wszystkich, którzy byli tam obecni, i to w taki sposób, że Jezus mówi: «U nikogo w Izaraleu nie znalazłem tak wielkiej wiary» (Mt 8,10).

Moglibyśmy spytać, co skłania Jezusa do uczynienia takiego cudu. Ile razy prosimy i wydaje nam się, że Bóg nas nie słucha!, przy czym wiemy, że Bóg zawsze nas słucha. A więc o co chodzi? Uważamy, że dobrze prosimy, ale czy robimy to tak, jak centurion? Jego modlitwa nie jest egoistyczna, ale pełna miłości,

pokory i zaufania. Piotr Chryzolog mówi: «Siła miłości nie liczy się z możliwościami (...). Miłość nie poddaje się, nie zastanawia się, nie zważa na racje. Miłość nie jest zwątpieniem wobec niemożliwego, żadna trudność nie wzbudza w niej lęku». Czy taka jest moja modlitwa?

«Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój...» (Mt 8,8). Taka jest odpowiedź centuriona. Czy takie są nasze uczucia? Czy taka jest nasza wiara? «Tylko wiara może uchwycić ten cud, ta wiara jest fundamentem i podstawą na tyle, na ile przekracza nasze doświadczenie i naturalne poznanie» (Święty Maksym). Jeśli tak będzie, ty również usłyszysz: «'Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś'. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie» (Mt 8,13).

Święta Maryjo, Dziewico i Matko!, nauczycielko wiary, nadziei i miłości; naucz nas modlić się tak, by Pan dał nam to, czego poptrzebujemy.